Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 57. Lwów, Środa dnia 8. Marca 1922. Rok XL.

PRENUMERATA:
Miesięcznie we Lwowie 440 Mk., z dostawą do domu 500 Mk., z przesyłką w Polsce 500 Mk., w innych państwach 700 Mk. Za zmianę adresu dopłaca się 10 Mk.

Cena numeru 20 Mk.

Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

CENY OGŁOSZEŃ:
Za wiersz nonpareil. Zwyczajne 30 Mk. „Nadesłane" 90 Mk., „Nekrologia" 60 Mk., na pierwszej kolumnie 200 Mk. Przed kroniką 150 Mk. Pokwitowania i komunikaty 130 Mk. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 10 Mk. Kupno sprzedaż od wyrazu 10 Mk. Korespond. pryw. i matr. od wyrazu 20 M. Cała stronica [illegible] Mk., pół stronicy 15.000 Mk., cała stronica pierwsza (pod nagłówkiem) 60.000 Mk., jedna szpalta na I. stronicy 20.000 Mk. Paski na kolumnach tekstowych po cenie 120 Mk. Ogłoszenia na niedziele i święta o 50% drożej. Ogłoszenia zagran. o 100% droż. „Kurjer Lwowski" wychodzi z datą dnia następnego.

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 1o. Administracja przy ulicy Chorążczyzny l. 26 — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracji otwarte codziennie od godz. 6. rano do 7 wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer", Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19

W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19., oraz Admin. „Gazety Lud." ul. Świętokrzyska 17

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Przebieg przesilenia.

SYTUACJA PRZESILENIOWA NIE ULEGŁA ZMIANIE.

Warszawa. (Tel. wł.). (G) Przesilenie, które się rozpoczęło dnia 2 na 3 bm. przechodzi w stan przewlekły, a cechą jego jest pomieszanie sprawy wileńskiej z przesileniem rządowem w ten sposób, że osoby działające przestają rozumieć, jakie czynniki powołane są da decydowania w każdej z tych spraw oddzielnie, a więc posłowie wileńscy poczynają już brać nie omal że udział w obradach tyczących przesilenia rządu Rzpltej, zaś posłowie warszawscy przekraczają rogatki stolicy i zdaje im się, że są w Wilnie. Sytuacja ta cięży ogromnie Sejmowi, hamując jego działalność w chwili gdy dymisja gabinetu przerzuca ciężar sytuacji na Sejm. Jeszcze większy chaos wprowadza stanowisko marszałka, który z natury rzeczy powinien ułatwiać przebieg przesilenia, a tego jednego napróżno doszukiwalibyśmy się w jego akcji zwoływania po kilku na dzień konwentów senjorów.

W tym stanie rzeczy rozważniejsze kluby sejmowe zaczęły się wczoraj na drugim konwencie senjorów stanowczo domagać przedsięwzięcia kroków, któreby zmierzały do rozstrzygnięcia sprawy. Pierwsze posiedzenie konwentu senjorów zredukowało się do oświadczenia marszałka Trampczyńskiego, że od ostatniego posiedzenia sytuacja nie uległa zmianie. W tych warunkach zdaniem marszałka pozostają dwie alternatywy: albo delegacja zgodzi się na propozycje rządowe albo powróci do Wilna, a w Warszawie utworzy się tymczasem nowy rząd, który będzie prowadził pertraktacje z przedstawicielami Wileńszczyzny.

PROJEKT UTWORZENIA GABINETU KOALICYJNEGO.

W tym nastroju i po decyzji drugiego posiedzenia konwentu, głównie pod wpływem przedstawicieli centrum i lewicy trzeci konwent senjorów zajął się już wyłącznie zlikwidowaniem przesilenia rządowego. Otwierając posiedzenie marszałek Trampczyński zapytał się, czy stronnictwa mają już konfekcje nowego rządu. Wobec braku odpowiedzi marszałek zwrócił się z zapytaniem czy może nie należałoby wymienić kandydatów na premjera, ale i na to nie dano mu odpowiedzi, wobec czego zabrał głos ponownie i oświadczył, że w obecnej chwili ciężkiej dla państwa, że wszechmiar pożytecznem byłoby utworzenie **gabinetu koalicyjnego**. Gabinet taki, przez to, że stronnictwa delegowałyby do niego najtęższych ludzi miałby zapewnioną nie tylko fachowość, ale i spokój kraju.

Na to oświadczenie poseł **Witos** zwrócił się z zapytaniem do przedstawicieli innych klubów jakiej są opinji?

Poseł **Głąbiński** oświadczył, że ZLN. poszłoby na te konfekcję, o ile rząd taki posiadałby odpowiednie poparcie.

Poseł **Woidaliński** (N. Z. L.) komunikuje, że stanowisko jego klubu w zasadzie przychylne jest gabinetowi koalicyjnemu. Poseł **Barlicki** imieniem P. P. S. oświadcza, że P. P. S. nie mogłaby wejść do gabinetu koalicyjnego. Za gabinetem koalicyjnym wypowiada się Chadecja, klub Dubanowicza, Klub Pracy Konstytucyjnej i mieszczanie. Przedstawiciel N. P. R. oświadcza, że przyjmuje możliwość gabinetu koalicyjnego, ale stanowisko swoje zadeklarować może tylko wówczas, gdyby taki rząd przedstawił swój program szczególnie w sprawie robotniczej. Pos. **Woźnicki** imieniem „Wyzwolenia" wypowiada się przeciwko gabinetowi koalicyjnemu. Posła **Stapińskiego** nie było, ale nie ulega wątpliwości, że i jego klub nie pójdzie na te koncepcję.

Reasumując te opinje marszałek Trampczyński przemawia za stworzeniem koalicji przez te stronnictwa, które się za nią opowiedziały, na to odpowiedział Witos, że poparłby koalicję tylko w rozumieniu koalicji wszystkich klubów. Wobec tego stało się zrozumiałem, że szanse gabinetu koalicyjnego są małe. Dalsze obrady jutro o g. 12 w południe.

DYMISJA GABINETU PONIKOWSKIEGO PRZYJĘTA.

Warszawa. (PAT.) Naczelnik Państwa wystosował do pana prezydenta ministrów pismo następującej treści: Do Pana Antoniego Ponikowskiego, Prezydenta Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie. Przychylając się do przedstawionej mi w dniu 3. marca br. prośby o dymisję, zwalniam Pana z urzędu Prezydenta Ministrów, Ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego i z kierownictwa Ministerstwa sztuki i kultury — wraz z całym gabinetem. Jednocześnie poruczam Panu oraz wszystkim ustępującym Ministrom, jak również obecnym kierownikom ministerstw zdrowia publicznego, przemysłu i handlu i kolei żelaznych dalsze kierownictwo spraw państwowych, aż do chwili powołania nowego rządu. — Warszawa, Belweder, 5. marca 1922. Naczelnik Państwa J. Piłsudski. — Prezydent Ministrów: Antoni Ponikowski.

—o—

DELEGACJA WILEŃSKA OCZEKUJE W WARSZAWIE ROZWIĄZANIA PRZESILENIA.

(Od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6. marca.

Przyczyną odroczenia pierwszego zebrania konwentu było oczekiwanie, czy wreszcie delegaci Sejmu wileńskiego obradujący tymczasem nie zdecydują czegokolwiek, ale i tym razem obrady Wilnian nie dały wyników. Wpłynęła na to w znacznym stopniu agitacja Związku ludowo-narodowego. Wynikiem narad Wilnian było to, postanowiono, aby Sejm wileński jutro we wtorek wyjechał i aby pozostała tylko delegacja w nadziei, że przesilenie szybko się skończy i że dojdzie przecież do podpisania aktu złączenia. Wiadomem nam jest: że z Wilna nadeszły domagania się ludności, aby wreszcie akt złączenia podpisać i że delegacja nie mogłaby się spodziewać życzliwego przyjęcia, gdyby wróciła do Wilna nie podpisawszy go.

Warszawa. (PAT.) Sejm wileński wraca dziś do Wilna. Delegacja Sejmu wileńskiego pozostanie jeszcze w Warszawie.

PRASA FRANCUSKA O PRZESILENIU RZĄDOWEM W POLSCE.

Paryż. (AW.). Stanowisko zajęte przez rząd polski w sprawie wileńskiej spotkało się z uznaniem tutejszych kół politycznych, które uważają, że kryzys rządu powinien być jaknajprędzej zlikwidowany, zwłaszcza, iż Polska stoi w przededniu ważnych rokowań przygotowawczych i ekonomicznych w Belgradzie oraz ze względu na bliski już termin konferencji genueńskiej. Prasa paryska ogranicza się jedynie do podania wiadomości o dymisji rządu polskiego, nie zaopatrując jej w żadne komentarze. Giełda paryska zareagowała na wypadki w Polsce zniżką marki polskiej.

—oo—

Po co prawica wywołała przesilenie?

P. TRAMPCZYŃSKI MIAŁ GOTOWĄ LISTĘ ENDECKIEGO GABINETU.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 5. marca.

(S.) Podczas każdego przesilenia gabinetowego w Polsce najczęściej spotykanem życzeniem było to, aby przesilenie zlikwidować w ciągu 24 godzin. Niestety — mocowanie się stron trwało zwykle po kilkanaście dni. Tak i teraz będzie. — Pan Trampczyński podobno ma „w kieszeni od kamizelki" — nowy gabinet i zbiera dla niego większość. Ucinał już dotychczas, jakoby 180. NPR., na którą endecy napewno liczyli — ostatecznie kategorycznie oświadczyła się przeciwko gabinetowi prawicowemu, przez co ta koncepcja stała się tak nierealną, jak podczas ubiegłego przesilenia. — Wracając do marszałka, znów trzeba przypomnieć, że on przez swą partyjność i reprezentowanie nie Sejmu, ale prawicy szowinistycznej — w wielkiej mierze uniemożliwia kompromisy i szybkie likwidowanie nadzwyczaj nie na czasie wytworzonego przesilenia.

Ten człowiek ma nieszczęśliwą rękę.

Warcholstwo endeckie może wywołać fatalne następstwa.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 5. marca.

(S.) Rozchodzą się pogłoski, że na niepoczytalny szowinistyczny nacjonalizm N. D. i jej szaleńcze warcholstwo, niektóre państwa zachodu, stowarzyszone i sprzymierzone z nami mogą zareagować w najmniej oczekiwany i spodziewany sposób, bo uznaniem państwa litewskiego de iure. Taki byłby rezultat warcholstwa narodowego tego pokroju ludzi co.... ks. Lutosławski.

Skandal.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 5. marca.

(K.) Wczorajsze zachowanie się posłów z obozu enludecji przy akcie podpisania statutu włączonej Wileńszczyzny wywołało w całym mieście przygnębiające wprost wrażenie. Znawcy stosunków politycznych poprostu nie mogą zrozumieć tej metody postępowania obozu krzyczącego ciągle o jedności narodowej. Warcholenie skandaliczne jakiego przejawem było zachowanie wczorajsze, odbijające się w tak ujemny sposób na losie sprawy wileńskiej i mogące być różnorodnie na niekorzyść naszą komentowane przez prasę i opinję zagraniczną, winno wreszcie otworzyć oczy tym wszystkim, którzy wierzyli jeszcze w rozum polityczny i uczciwość grup endeckich. Zamącenie chwili tej doniosłości narodowej przez tego rodzaju postępowanie winno się spotkać przy najbliższej okazji z odpowiednią odprawą.

PSL. przeciw przesileniu.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 5. marca.

(S.) Rezolucje Klubu P. S. L. stwierdzają, że P. S. L. przesilenia nie wywołało, bo chwilę obecną uważa za taką, kiedy winno nastąpić w... działanie społeczeństwa, rządu i Sejmu w... spajania części Polski w duchu czasu, gwaran... cego szybki rozwój i dającego Polsce pew... przyszłości.

N. D., widocznie innemi kierowała się ... słankami, mimo, że jej członek jest w tym ... przedstawicielem Polski w Paryżu, działaj... w kierunku uzyskania pożyczki w wysokości mil... jarda franków. Czy przesilenie mu pomoże?

Arcybiskup Hrynewiecki i przesilenie.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 5. marca.

(S.) W swej partyjnej zagorzałości nacjonali... ści polscy chcą upiec kilku nowych bohaterów. ... Takim robi się od 2 dni posła arcybiskupa Hry... wieckiego. Chyląc głowę przed tym, co dob... zdziałał dla Ojczyzny arcyb. Hryniewiecki — ni... można przemilczeć przykrego faktu pozowania na ... Rejtana, ale w bardzo nierejtanowski sposób. ... padanie publiczne na dworcu kolejowym na po... rząd i na siły jakoby, inspirujące rządowi takie ... postępowanie — niegodne jest szat dostojnika ... ścielnego. Posłowie, którzy byli świadkami tych ... wynurzeń nie mogli oprzeć się przykrym uczuci... i niesmakowi z powodu tego rodzaju działania po... litycznego.

I zespołowcy endeccy poznali się na endekach.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 5. marca.

(S) W bliższem zetknięciu z posłami Sejmu wileńskiego wchodzącymi w skład Zespołu pra... cowych — można się przekonać o nadzwycz... charakterystycznych zjawiskach. A mianowi... wielu posłów Zespołu oświadcza, że ich ża... programowe stosunki z endecją nie wiążą. Wst... pili do tego klubu tylko dlatego, że uważali, iż ... drogą najpewniej będą mogli pracować nad wł... czeniem Wilna do Polski. Gdy to nastąpi, oświ... czają, wtedy i godziny dłużej wśród endeków ... zabawią, tembardziej, że w międzyczasie pocz... nili wiele spostrzeżeń, które ich jeszcze bardz... umocniły w przekonaniu, że ND. jest partją prz... szłości i rolę swą rychło całkowicie ukoń... Wogóle Warszawa wywiera wielki wpływ na ... mysły goszczących posłów wileńskich, a zbieg... wiska endeckie przerażają ich bardzo skutecz...

—oo—

BRUNO WINAWER. 10

ŚLEPA LATARKA.

POWIEŚĆ.

—o—

(Ciąg dalszy).

Przy stole, na którym ongi piętrzyły się monety złote, a które teraz pokrywało zgrzebne szare płótno, stał jakiś bardzo elegancki człowiek i patrzał zadumany w młynek ruletki. Nie spojrzał nawet na mnie, nie odwrócił głowy, tylko cichym, ale zupełnie wyraźnym szeptem, jaknajmniej ruszając wargami, rzekł:

— Proszę się ze mną nie witać. Czekam na pana w parku przy strzelnicy. Siadzie pan na ławce. Uda pan, że pan mnie nie zna...

I tu począł natychmiast pogwizdywać jakiegoś walca.

Serb!

W parku było pusto zupełnie. Cała miejscowość kuracyjna — głośna niegdyś w Europie — wyglądała w ten złoty, słoneczny, ale zimny dzień, jakgdyby ją nawiedziła dżuma. Strzelnica, w której ongi po całych dniach palono wesoło w flowerów do barwnych pajaców, porcelanowych ptaków i śmiesznych pękatych butelek, stała zabita deskami, ponura milcząca, samotna.

Tylko na najbliższej ławce siedział ktoś. Szary, duży, filcowy kapelusz, złocisty sweter, czarne krótkie włosy... I te przepastne oczy... pełne cieni niebieskich... Od szpica lakierowanych pantofli aż do dłoni, opartej wdzięcznie na hebanowej cienkiej lasce — cała postać była, jak akord płomiennego bolera, rzucony nagle w ciszę martwego parku.... Zdawało się, że od jej spojrzenia suche liście na trawnikach tlą się i dymią, a żywica w drzewach przywiędłych krążyć poczyna i pachnieć.

Byłem pewien, że wstanie natychmiast i pójdzie. Nie? Na ukłon odpowiedziała lekkiem, pogardliwem kiwnięciem głowy.

Przysiadłem się. Na brzeżku ławki. Wstrzymałem oddech. Nie umiem jakoś opisywać urody kobiet, nie umiem też z niemi rozmowy zaczynać. Zwłaszcza nie umiałbym z kobietą piękną. Milczałem, żeby jej nie spłoszyć. Patrzałem przed siebie na smutny, poraniony płatan. Czasami tylko obracałem gałki oczne tak, aby jej profil dostrzedz. Mrużyłem przytem powieki — w obawie, że ją moja natarczywość obrazi.

Podczas jednej z tych uciążliwych wycieczek wzrokowych ujrzałem nagle na przeciwnym końcu ławki — zgrabną sylwetę Krsticza. Palił papierosa, siedział nieruchomo, patrzał przed siebie, jak ja...

— Panna Marta de Zwaan — rzekł cicho, nie odwracając głowy.

— Co?

— Panna Marta de Zwaan — pan doktór Bruno Groer. Niech się pan nie rusza i niech się pan nie kłania. Mogą nas dostrzedz z kasyna... Im bardziej będziemy sztywni i znudzeni, tembardziej będziemy podobni do tubylców. Ostrożność nie zawadzi. Wszyscy tu jesteśmy na wagarach — incognito — wbrew przepisom.

— Czy panna Marta jest również cudzoziemką?

— Panna de Zwaan jest Holenderką. Jako o... soba neutralna w tej wojnie, ma nibyto zapewnio... ną swobodę ruchów. Ale kto wie, czy i jej nie po... dejrzewają....

— Kiedym wróciła z Amsterdamu, robiono... raz, podczas mojej nieobecności rewizję w mo... pokoju....

— Tak, skonfiskowano nawet zęby rad... miejskiego, Graetza. Chodziło o złoto i platynę.

— Jakto zęby?

— Panna Marta poświęca się dentystyc... Pracuje jako asystentka u Glogana. Jest bard... zdolna i klijenci nieraz powierzają jej roboty sa... modzielne. W ten sposób właśnie szczęka rad... miejskiego....

— Przepraszam! Przepraszam, że przery... wam. Czy dosłyszałem dobrze? U Glogana?

— Tak.

— To pani przyniosła mi ten list?

— Ja.

— Prosze pani... Długo myślałem nad tą spra... wą. Znam tylko jeden wyraz święty w swoim ję... zyku. I zresztą w każdym: kocham. Mam lat ... trzydzieści cztery i nie wymówiłem dotąd tego ... słowa ani razu. Nie miałem okazji. Dlaczego pa... wymaga odemnie, żebym teraz nagle — ni stąd ... ni zowąd — po dziewięć kroć wyraz ten powtó... rzał.

Milczenie.

(C. d. n.)

—oo—

Fermenty w zespole wileńskim.

(Od naszego warszawskiego korespondenta.)

Warszawa, 5. marca.

(S) Wśród zespolu stronnictw „narodowych" Sejmu wileńskiego po przybyciu na grunt warszawski i po zetknięciu się z ogniem życia politycznego — wynikły tarcia i fermenty. Posłowie chadecji i Zjednoczenia ludowego oraz wielu endeków dowodzi konieczności ustępstw. Poseł i przywódca w Zespole, p. Federowicz, twierdzi, że za to, co się stało w Warszawie między delegacją a rządem musi wziąć odpowiedzialność Zespół. Przyznawanie się do odpowiedzialności i do winy ze strony Zespołu każe pewnej części przywódców pójść na ustępstwa i na kompromisy. I gdyby u steru Polski stał rząd z głową i energią oraz z linią polityczną całą sprawę litewską dałoby się szczęśliwie rozwiązać i wydobyć z tego grzęzawiska, w jakie wpadła.

Bezhołowie w Radach ludowych.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 5. marca.

(S) Prowodyrzy sejmowej grupy Rad ludowych potracili zupełnie głowy. Na gruncie wileńskim ci młodzi politycy „zadziwiali" nas swymi reformatorskimi planami, które miały do gruntu przerobić nietylko Polskę, ale i Europę. W kotle warszawskim, koncentrującym krzyżowy ogień polityki polskiej i międzynarodowej — reformatorzy z Rad ludowych zupełnie nie dają sobie rady i czynią błąd po błędzie. Cofanie podpisów z pod aktu złączenia zrobiło jaknajfatalniejsze dla nich wrażenie. Ocena ich wartości pod względem dojrzałości politycznej spadła do ostatnich granic. Te i tym podobne kroki taktyczne mogą rozsadzać i tak niezbyt spojone ciało sejmowe, jakiem były dotychczas Rady ludowe. Przewidują rychłe rozparcelowanie tej grupy między PSL. i sąsiadujące z Radami grupy.

—oo—

P. Piltz znowu pisze.

(Od naszego korespondenta warszawskiego.)

Warszawa, 5. marca.

(K.) P. Piltz już raz w momencie roztrzygania sprawy cieszyńskiej naraził się opinji polskiej, niemiętnem wystąpieniem do p. Benesza. Dziś znowu nasz przedstawiciel w Pradze uważał za stosowne wystąpić nie zrażony poprzednimi nietaktami swych przyjaciół czeskich z listem, zapewniającym ich o zaniku sympatji polskich w kierunku Węgier. — List ten naturalnie Czechów o niczem nie przekona, rozumią bowiem dobrze, że po Węgier żadnych pretensji mieć nie mamy powodu, a łączą nas z niemi tylko nici sympatji i wspomnień historycznych, w stosunku do Czechów nie możemy zdradzać objawów zbytniego entuzjazmu po krzywdzie nam wyrządzonej na Śląsku Cieszyńskim. P. Piltz by dobrze zrobił — gdyby wreszcie zrozumiał, z kim ma do czynienia i przestał się bawić w tego rodzaju liściki.

—oo—

P. Skulski wraca na łono enludecji.

(Od naszego warszawskiego korespondenta).

Warszawa, 5. marca.

(K.) Zbliżające się wybory i szereg niepowodzeń na terenie organizacyjnym skłania p. Skulskiego do odwrotu na całej linji. Wraca do obozu z którego wyszedł, skruszony i pełen chęci poprawy. Brak oparcia naturalnego na wsi, brak skrystalizowanego programu, zmusza go do szukania uścia dla zadowolenia nowych aspiracji w obozie narodowo-demokratycznym. Zdaje się jednak, że przy tej rejteradzie p. Skulski znowu zgubi cały szereg wiernych dotychczas sobie owieczek, którym sprzykrzy się ten stały kontredans. Umizgi p. Skulskiego z enludecją będą ostatnim jego śpiewem, albowiem obóz endecki w skrusze p. Skulskiego tak uwierzy, jak obóz ludowy może wierzyć w jego postępowość i demokratyzm. Ostatnie zachowanie tej grupy w sprawach polityki zagranicznej i wewnętrznej potwierdzają w całości powyższe przypuszczenia, a motiem całego zachowania jest hasło: „Ida wybory".

—oo—

L. George pozostaje definitywnie na stanowisku premiera.

Hannower. (PAT.) Radio. Jak donosi „Daily Mail", w sobotę odbyła się zapowiedziana rozmowa L. Georgea z konserwatywnymi członkami gabinetu: Balfourem, Birkenheadem, Chamberlainem, Curzonem oraz Hornym. Nakłaniali oni L. Georgea do pozostania na stanowisku. Po naradach przeciągających się do późnej nocy, oświadczył L. George, że pozostanie. L. George powróci 6. bm. ze swej siedziby do Londynu, gdzie weźmie udział w posiedzeniu gabinetu, na którem oficjalnie zakomunikuje rządowi o swej decyzji. Urzędownie ogłoszona ona zostanie dopiero 7. bm.

—o—

ENDECKIE RUGI.

Warszawa. (Tel. wł.). (G) Jak się dowiadujemy, dyrektor departamentu legislatywnego w min. spraw zagr. Rundstein ma ustąpić ze stanowiska. Ustąpienie to jest w związku z tym kursem, jaki się od pewnego czasu daje zauważyć, a który zmierza do usunięcia najlepszych nawet sił, o ile nie są mile na prawicy widziane.

Z RADY MINISTRÓW.

Warszawa. (PAT.). Na posiedzeniu dnia 6. bm. przyjęła Rada ministrów: projekt ustawy o zaopatrzeniu emerytalnem wojskowych i ich rodzin i projekt ustawy w przedmiocie statutu Pol. Banku krajowego. Dalej uchwaliła Rada ministrów wnioski min. spraw wewn. dotyczące ochrony granicy wschodniej i uchyliła rozporządzenie b. komisarza ziem wschodnich w sprawie opłat skarbowych od umów o sprzedaż lasów.

Unifikacja ministerstw b. dzielnicy pruskiej dn. 15. bm. i 1. kwietnia.

Następnie Rada ministrów uchwaliła zunifikowanie zarządu spraw wewn. oraz przemysłu i handlu, zdrowia publ., aprowizacji, rolnictwa, leśnictwa i dóbr państw., od 15. bm. a zarządu spraw pracy i opieki społecznej od 1. kwietnia br. Dalej zatwierdziła rozporządzenie wykonawcze w sprawie przyznania jednorazowego dodatku wiosennego dla funkcjonarjuszy państwowych. Wreszcie scharakteryzował minister skarbu w ogólnych zarysach budżet na rok bieżący, składając jednocześnie projekt ustawy skarbowej.

RATYFIKACJA UKŁADU POLSKO-NIEM.-GDAŃSKIEGO.

Warszawa. (PAT.) Naczelnik Państwa podpisał dokument ratyfikacyjny konwencji zawartej w Paryżu 21. kwietnia 1921 pomiędzy Polską i w. m. Gdańskiem z jednej a Niemcami z drugiej strony w sprawie uregulowania tranzytu pomiędzy Prusami wschodnimi i pozostałą częścią Niemiec przez terytorjum Polski i Gdańska, jak również między Polską a Gdańskiem przez Prusy wschodnie. W dniu dokonania wymiany dokumentów konwencja stanie się prawomocna. Tranzyt kolejowy uprzywilejowany, tj. odbywający się w specjalnych pociągach bez obowiązku posiadania polskich wiz, wejdzie w życie dnia 1. czerwca, a wraz z nim tranzyt pocztowy. Zwykły tranzyt kolejowy, tj. tranzyt pociągami nie przeznaczonymi specjalnie do tego celu, będzie uruchomiony dopiero z chwilą zawarcia z Niemcami umowy dotyczącej sąsiedzkiego ruchu kolejowego.

ODPARCIE ZARZUTÓW SENATU GDAŃSK.

Gdańsk. (PAT.). W odpowiedzi na oświadczenie senatora Jewelovsky'ego w sprawie ostatnich rokowań polsko-gdańskich w Warszawie, generalny komisarz Rzpltej Polskiej p. Płuciński wystosował do prezydenta senatu notę, w której oświadcza, że wywody senatora Jewelovsky'ego są niezgodne z istotnym stanem rzeczy i częściowo co do formy niewłaściwe. Ujawnia się to najsilniej odnośnie do sprawy stoczni i warsztatów kolejowych.

—oo—

Kronika polityki polskiej.

Warszawa. (PAT.) Dnia 6. bm. przybył do pałacu Rady ministrów nuncjusz apostolski JE. Luri i złożył p. prezydentowi ministrów Antoniemu Ponikowskiemu pismo papieża Piusa XI., wyrażające podziękowanie za otrzymany order Białego Orła. Pismo kończy się błogosławieństwem dla Polski, Naczelnika Państwa i min. Ponikowskiego.

—oo—

Wiadomości telegraficzne.

W Rjece: Skutkiem kapitulacji rządu tymczasowego po zaciętej walce, Zgromadzenie ustawodawcze obejmuje prowizorycznie pełną władzę Czuwają królewskie wojska włoskie oraz gwardja narodowa zorganizowana z pośród obywateli. — Rząd włoski powziął stanowczą decyzję przywrócenia porządku w Rjece.

A. Bernades prezydentem Brazylji. Hannower. Na prezydenta Brazylji wybrano Artura Bernadesa, który otrzymał dwa razy tyle głosów niż Nilo de Pecanha. (PAT.).

Powódź.

PODJĘCIE RUCHU KOLEJOWEGO.

Po uskutecznionej naprawie mostu na Sanie między Rozwadowem a Kępą wznowiono 5 bm. ruch pociągów pospiesznych przyjeżdżających do Lwowa o 9'15 i 22'20 a odjeżdżających ze Lwowa 7'30 i 20'15 do Warszawy przez Lublin—Rozwadów—Przeworsk. Równocześnie wstrzymano bieg pociągów pospiesznych Warszawa—Lwów przez Rejowiec—Bełżec.

WSTRZYMANIE RUCHU.

Wskutek zagrożenia mostu na Ikwie wstrzymano 5. bm. na przeciąg 3 dni ogólny ruch na linji Kamienica—Krzemieniec.

MINISTERSTWO KOLEI ŻELAZNYCH O POWODZIACH.

(Komunikat PATA) Uszkodzenia mostów kolejowych przez powodzie dzięki zastosowaniu środków zapobiegawczych są stosunkowo niewielkie. Z wyjątkiem mostu na Dniestrze pod Jezupolem, którego odbudowa miała być rozpoczęta w roku bieżącym żaden z mostów kolejowych nie doznał takich uszkodzeń któreby spowodowały dłuższą przerwę w ruchu. Uszkodzenia mostu na Sanie pod Rozwadowem jakoteż mostu na Dniestrze pod Niżniowem są niewielkie i będą naprawione. Ruch na moście przez San już wznowiono

O pracę dla zdemobilizowanych.

(ks.) W niedzielę przedpołudniem odbyła się w województwie z inicjatywy przybyłych specjalnie w tym celu z Warszawy delegatów: pułk. Wyrostka i sekr. Nowakowskiego konferencja w sprawie przyjścia z pomocą zdemobilizowanym oficerom armji polskiej. Obradom przewodniczył prez. Dembowski. Pułk. Wyrostek w wyczerpującym referacie przedstawił stan podobnej akcji, wszczętej w Warszawie z inicjatywy ministerstwa spraw wojsk. i min. pracy i opieki społ. Potworzono w 10 miastach wojewódzkich, a także w stolicy biura pośrednictwa pracy, zorganizowano kursa dokształcające, przygotowujące do różnych zajęć, urządzono schronisko, gdzie 200 kandydatów znajduje bezpłatne pomieszczenie i wikt, a także pomoc w odzieży. Wobec tego, że wkrótce liczba zdemobilizowanych oficerów dosięgnie 24.000, ważną jest rzeczą, by i we Lwowie wszcząć akcję pomocniczą, której rząd gotów jest pod każdym względem iść na rękę, podobnie, jak to czyni odnośnie do warszawskiego Komitetu obywatelskiego, zawiązanego z jego inicjatywy. Po przemówieniu drugiego jeszcze delegata, sekr. Nowakowskiego i po dyskusji, zawiązano pod przewodnictwem prez. Dembowskiego komitet, w skład którego weszły panie: ks. El. Lubomirska, Bartmańska, Bartlowa, Jędrzejowiczowa, Łukasiewiczowa, Walichiewiczowa, oraz pp.: prez. Rybicki, hr. Koziebrodzki, dr. Stahl, dyr. Szarski, prez. Baczewski, Tad.

Cieński, red. Laskownicki, dyr. Głażewski, dyr. Nawratil, prof. Halban. dr. Węgrzynowski, dr. Gajczak, ks. Warszalewicz i prez. Barwicz.

Komitet w najbliższym czasie ma zastanowić się nad sposobem zebrania funduszów na tę akcję.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Tomasza z Akw.; gr. kat. SS. Mucz. Jutro rz. kat. Jana Bożego; gr. kat. Połykarpa. — Wschód słońca 5 56, zachód 5 12.

Repertuar Teatru Wielkiego.

Początek przedstawień o g. 7·30 wiecz.

We wtorek »Carmen« (pożegnalny występ B. Popowa) Dochód na rzecz budowy II. domu Techników.

W środę „Ich czworo".

W czwartek »Dzieje salonu«, komedja w 3 aktach K. Wroczyńskiego (premiera).

W piątek »Zamarłe oczy«, opera w 3 akt D'Alberta (premiera).

W sobotę o 3·30 popoł. »Straszny dwór« (staraniem komitetu rozrywek dla młodzieży) — wieczór »Dzieje salonu«.

Mały teatr miejski (ul. Grodecka 3).

We wtorek, środę, czwartek i piątek »Czysty interes«.

Repertuar Teatru Nowego.

We wtorek, środę, czwartek i piątek »Miljarderzy«.

Repertuar Bagateli lwowskiej.

1) Część koncertowa. 2) Występ pierwszej polskiej pieśniarki Józefy Borowskiej. 3) Duet taneczno-śpiewny M. Mazurkiewicz i W. Wolski. 4) Farsa w 1 akcie z Orfeum Budapeszt „Pan Zweinmuller w opałach".

Teatr lit.-art. „UL" ulica Ossolińskich l. 10.

1) Część koncertowa. 2) Występy: Andy Kitschmann i Marka Windheim. 3) „Rozdział romansu". 4) „Piękna Galatea".

We Lwowie.

— **Skandale telefoniczne.** Połączenie telefoniczne między Krakowem a Wiedniem przerwane, wskutek czego nie otrzymaliśmy ani depesz giełdowych, ani depesz wiedeńskich.

— **Pamiątki po zmarłych wielkich w narodzię.** Po zmarłych pisarzach, artystach, uczonych pozostaje spuścizna, do której ma prawo społeczeństwo, w którego ducha wszedł ten duch, który uleciał z ziemi. Mowa tu o spuściźnie ideowego charakteru, jak biblioteka, zbiory artystyczne. Zazwyczaj społeczeństwo przekazuje to rodzinie, która z należytym pietyzmem pielęgnuje taki skarb, o ile zmarły nie przekazał wszystkiego któremuś ze zbiorów narodowych. Lecz gdy spadek taki, jak np. bibljotekę, rodzina oddaje na łup spekulantom, nie chcąc, czy nie mogąc strzedz sama, czy też oddać narodowi pod straż, opinja publiczna, organizacje ideowe powinny postawić stanowcze veto i przeszkodzić temu, co równa się grabieży.

— **Z żałobnej karty.** We Lwowie zmarł Władysław Obmiński, taksator banku wiedeńskiego, długoletni członek lwowskiej „Gwiazdy". Liczył lat 69. Pogrzeb odbędzie się dziś o godz. 3 popoł. z domu żałoby przy ul. Żulińskiego l. 1.

— **Arcybiskup Teodorowicz wynajął żydom mieszkanie.** Endecy w ostatnich czasach dużo hałasu narobili z „Rozwojem". Świeży przykład na tę akcję daje fakt, o którym głośno już mówią we Lwowie, a mianowicie, że arcybiskup Teodorowicz i jego brat Witold, urzędnik Tow. kred. ziem. we Lwowie, przed tygodniem ulokowali w kamienicy arcybiskupiej, Sobieszczyzna 4 we Lwowie w pięknem mieszkaniu p. Sm. bogatego żyda, „handlowca" z Wiednia, jako sublokatora, oczywiście ze zobowiązaniem awansowania go na lokatora, skoro p. Sm. całkiem wyjedzie ze Lwowa. Czy i za jakie odstępne żyd ten dostał się do kamienicy arcybiskupiej, zostawiamy domyślności czytelników. Endeccy Katoni ułatwiają paskarzom-żydom napływowym rozpieranie się w biskupich kamienicach we Lwowie, a biedni urzędnicy państwowi płacą częstokroć połowę pensji za pokoje w hotelach. Sprawy tej nie spuścimy z oka.

— **Zamach samobójczy.** W bramie kamienicy przy ul. Łyczakowskiej l. 29 napiła się kwasu karbolowego L. Paulina, lat 29 licząca. Na myśl samobójczą wpłynęło osamotnienie i skrajna nędza materjalna.

— **Napad bandycki.** W ciemnej ulicy pchnięto nożem w pierś Mikołaja Engla, murarza. Pogotowie ratunkowe udzieliło mu pomocy.

— **Powieść kryminalna.** W stronach bardziej odległych, w Kornatowie pow. Gniezno zamordowano w domu van de Lova córkę jego Fryderykę, poraniono ojca i syna jego, Moritza. Po dokonanej zbrodni bandyci ukradli papiery Moritza Lova. Policja gnieźnieńska zarządziła śledztwo i rewizję w domu N. Szczepanowskiego, podczas której znaleziono dokumenty zrabowane u Lova. Papierami owymi posługiwał się syn Szczepanowskiego, Władysław, w tym czasie jednak we Lwowie będący. Wobec tego śledztwo przejęła policja lwowska. Po dłuższem szukaniu, urządzono zasadzkę w urzędzie pocztowym na pl. Cłowym i aresztowano Wład. Szczepanowskiego wraz z jego kolegą Aleks. Żukowskim vel Pietruszką.

Okazało się, że obaj przedstawiają wybitny typ oszustów. Jeden z nich, Szczepanowski, naciągał publiczne miłosierdzie i kradł technikom dokumenty; drugi, Pietruszka, nazwał się baronem i zamieszkał w hotelu George'a podczas Targów Wschodnich. — Do morderstwa i rabunku nie przyznają się.

— **Kradzieże i włamania.** Do mieszkania Landesa Karola przy ul. Kołłątaja 5 włamali się złodzieje i skradli biżuterję i garderobę wart. pół miljona mk. — Przy pomocy wytrycha wdarł się złodziej do mieszkania Piotra Denegi przy ul. Boimów 6 skąd skradł futro wartości pół miljona mk. i 50.000 mk gotówki z szafy. — Płaszcz damski wart. 120.000 mk. skradziono z mieszkania Gustawa Hory, przy ul. Szeptyckich l. 3. — W sklepie Rosenberga przy ul. Boimów, skradziono Zofji Tertnerowej z Borysławia torebkę i pierścionek wart. 23.000 mk.

— **Służąca przepadła bez wieści.** Z mieszkania p. Adeli Siegel przy ul. Janowskiej l. 28 wyszła dnia 4 bm. służąca Marja Słoninka i dotychczas nie wróciła. Mienie swe pozostawiła pod łóżkiem w kuferku. Albo więc śpiewa z kochankiem pieśń miłości lub coś gorszego jej się przydarzyło.

Z całej Polski.

— **Obchód Moliera w Krakowie.** W auli uniwersytetu Jagiellońskiego 4. bm. odbyła się uroczystość poświęcona pamięci Moliera, urządzona staraniem Towarzystwa przyjaciół Francji. Uroczystość zagaił w językach polskim i francuskim rektor Nowak, prezes Akademji Umiej. K. Morawski wygłosił przemówienie poświęcone ocenie polsko-francuskich stosunków.

— **Mąż zastrzelił żonę.** Kłótnie i bójki trwały dłuższy czas w rodzinie Pelza w Witryłowie, pow. Rzeszów. Onegdaj zbudził się zwierzę w Piotrze Pelzu, chwycił rewolwer i 5 strzałami zabił swą żonę Marję. Pelza aresztowano i odstawiono do sądu w Brzozowie.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Odczyt.** We wtorek 7 bm. o g. 6 wiecz. w sali Instytutu fizycznego, ul. Długosza 8 wygłosi dr. Adrjan Diveky, prof. uniw. w Budapeszcie, lektor warszawskiego Uniw., odczyt na temat „Węgry" z obrazami świetlnymi. Wstęp 100 i 60 mk., dla młodzieży akademickiej 20 mk.

— **Z Uniwersytetu Ludowego im. A. Mickiewicza.** We środę, 8. bm., o godz. 6 wiecz. przy ul. Bourlarda 5 (boczna Batorego) odbędzie się wykład inżyn. E. Libańskiego pod tyt.: Zjawiska artystyczne w świetle ścisłych badań (z licznymi obrazami świetlnymi).

— **Posiedzenie Komitetu dni wileńskich** odbędzie się dzisiaj o godz. 7. wieczorem w Kasynie i Kole liter.artyst.

— **Młodzież szkolna** wybiera się tłumnie na środowy odczyt dr. K. J. Nittmana o Wilnie, zapowiedziany w Kasynie i Kole liter.-artyst. Objaw to piękny i wysoce pożądany.

— **Pol. Tow. Politechniczne.** We wtorek 7 bm. o godz. 6 15 w sali Tow. (Zimorowicza 9) wykład prof. W. Minkiewicza „O nowoczesnym stylu w architekturze polskiej.

— **Z Tow. Mickiewiczowskiego.** Dzisiaj, we wtorek, 7. bm. o godz. 6 wiecz. odbędzie się w sali VIII A (II. piętro) gimnazjum im. Batorego (ul. Kubali) IX. posiedzenie naukowe „Tow. Mickiewiczowskiego im. A. Mickiewicza". Program: 1) dr. Jerzy Pogonowski: „Humor w komedjach Blizińskiego". 2) Dr. Ryszard Skulski: „Metamorphosis moralisata" ks. Piotra Bercheriusa. Przyczynek do dziejów pogrobowego żywota Owidiego w Polsce". Wstęp dla członków T-wa i wszystkich osób interesujących się nauką.

KOMUNIKATY.

Polski Związek handlowców T. Z. we Lwowie. Zwyczajne walne zgromadzenie członków T. Z. H. odbędzie się w sali Stow. Kupców i Młodzieży handlowej w niedzielę 12. marca br. o g. 10 przed południem, a w razie braku kompletu o godz. 11 bez względu na ilość członków.

Na porządku dziennym: Wybór prezesa i 24 członków wydziału i inne ważne sprawy.

Za wydział:

Prezes W. Weber. Sekretarz A. Graszewski.

——oo——

Nekrologja.

†

W pierwszą rocznicę zgonu

LINKI WIĘCKOWSKIEJ

uczennicy VIII kl. gimn. żeńsk. Królowej Jadwigi odbędzie się w kościele parafialnym św. Marji Magdaleny w dniu 8. marca 1922 o godzinie 8 rano

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

na które zapraszają w żalu nieutuleni Rodzice i Rodzeństwo wszystkich znajomych i życzliwych chrześcijan.

Lwowscy komuniści przed sądem.

Lwów, 6. marca.

Trzeci dzień rozprawy przeciw Wawrzyńcowi Rodzeniowi i pięciu towarzyszom o zbrodnię zdrady głównej, wypełniły zeznania świadków, głównie dowodowych, członków Związku metalowców, gdzie oskarżeni działali. Salę sądową wypełnia przeważnie młodzież męska, tu i ówdzie tylko wyłania się ciekawa twarzyczka niewieścia. Poseł komunistyczny p. Łańcucki z Warszawy, który przez dwa dni ubiegłe przysłuchiwał się pilnie przebiegowi postępowania dowodowego, nie jawił się na dzisiejszej rozprawie porannej.

Na wstępie przewodniczący radca **Mayer** ogłasza uchwałę trybunału, odmawiającym sobotnim wnioskom obrony, w szczególności nie zgadza się na wniosek dr. Greka aby sędziów przysięgłych zaznajomić z treścią broszury, którą osk. Münzer propagował wśród członków Związku metalowców.

Nastąpiły przesłuchania świadków, którzy na zgromadzeniach słuchali przemówień oskarżonych. Świadkowie ci potwierdzają na ogół to, co akt oskarżenia poczytuje oskarżonym za zbrodnię, przyczem ilustrują rozmaicie swoje wrażenia. Ława obrońców wentyluje głównie owe wrażenia i stara się na podstawie odpowiedzi świadków ugruntować, że oskarżeni tworzyli właściwie lewicę P. P. S. i głosili te same hasła, co P. P. S., to też w dalszym ciągu definicja „rewolucji", „dyktatury proletarjatu" itp jest na porządku dziennym. Dr. **Hankiewicz** domagał się nawet, aby trybunał wezwał na świadków wicepr. m. Obirka, wicepr. Izby adwokackiej dra Bubera i red. „Dziennika Ludowego" p. Szczyrka dla stwierdzenia, że na obchodach święta robotniczego w dniu 1. maja niesiono w pochodzie jeszcze za czasów austrjackich i obecnie w Republice polskiej tablice z napisem: „Niech żyje socjalna rewolucja", dalej, że po wojnie powstała w partjach prawica i lewica, wreszcie na określenie definicji „rewolucji", „dyktatura" itp. Dr. **Grek** zaś postawił wniosek o powołanie na świadka dyrektora policji dr. Reinlendera, że pozwalał na noszenie w pochodach tablicy z napisem; „Niech żyje socjalna rewolucja".

Prok. dr. **Gürtler** sprzeciwia się wnioskom, zauważa, że tablice te były dostępne szerokiemu ogółowi, a więc i sędziom przysięgłym, którzy mieli możność przekonać się o ważności tych napisów. Uważa za niewłaściwe powoływać na kwalifikowanie zbrodni znawców z magistratu, lub zkądinąd, gdyż trybunał i sędziowie przysięgli tę rzecz mają rozstrząsać.

Zainteresowanie ogólne wywołało na sali pojawienie się świadka Władysława **Winiarskiego**, montera wodociągowego, który w śledztwie dał dokładny obraz agitatorskiej działalności oskarżonych, obwiniając ich bez zastrzeżeń o knowania komunistyczne i szerzenie bibuły komunistycznej. Na jego zeznaniach opiera się w wielkiej mierze akt oskarżenia. Już w ciągu rozprawy przesłuchany świadek Patraszewski i inny jeszcze świadek, zeznali, iż słyszeli o Winiarskim, że jest konfidentem policji, wiadomo też, że wykluczono go z powodu tego zarzutu ze Związku metalowców.

Obrońca dr. **Duracz** z Warszawy sprzeciwia się zaprzysiężeniu Winiarskiego, powołując się na powyższe zeznania i na odnośny przepis ustawy. Cała ława obrońców solidaryzuje się z tym wnioskiem, ale prokurator jest innego zdania i trybunał uchwala świadka zaprzysiądz.

Zeznaje Winiarski, że z początku rzadko uczęszczał do Związku metalowców, aż dopiero, gdy przewodniczący Flisak zwrócił się do niego z wezwaniem, aby częściej przychodził i wciągał innych towarzyszy dla przeciwdziałania napływającym do Związku, obcym żywiołom komunistycznym, które chcą Związek rozbić, uczynił zadość wezwaniu i począł się interesować życiem i nastrojami, panującemi wśród członków. Stwierdził więc, że istotnie oskarżeni głosili hasła komunistyczne, a gdy reagowano na zgromadzeniach, znaleźli licznych popleczników, którzy stawali w ich obronie. Byli to jednak ludzie obcy, sprowadzani na zgromadzenia, a nie mający nic wspólnego ze Związkiem. Oskarżeni Münzer i Rodzeń, znany w Związku jako Zygmunt Starkiewicz, mieszali zawsze politykę do spraw zawodowych, głosili hasła antipaństwowe, wzywali, aby robotnicy obalali rządy i tworzyli dyktaturę proletarjatu, aby stworzyli rady robotnicze i czuwali na stanowisku, aby działać, gdy przyjdzie potrzeba. Osk. Rodzeń atakował Komitet Obrony Państwa i Naczelnika Państwa, zarzucając, że jest on w ręku burżuazji polskiej i że zdradził proletarjat rosyjski. Mówił, że z 30 ludźmi rozpocznie rewolucję i pójdzie z nimi w masy. W lokalu Związku kolportowano broszury i odezwy komunistyczne. Zwolennikami Rodzenia i Münzera byli też oskarżeni Krätter, Sternalski, Feliksik i Mätz. Feliksik i Sternalski przynosili Mätzowi, który był bibljotekarzem, pakiety z jakąś bibułą. Sternalski dał Patraszewskiemu, ten zaś świadkowi broszurę Radka Sobelsohna. Krätter mówił, że o ileby proletarjat dostał władzę w swe ręce, należy zastosować bezwzględny teror przeciw inteligencji. Chwalił się Krätter, że w czasie przewrotu na Węgrzech był tam komisarzem bolszewickim. W dniu 1. maja widział świadek rozrzucone na fortepianie w lokalu Związku odezwy komunistyczne w języku polskim i ukraińskim. Nikogo wówczas nie było w lokalu prócz Feliksiaka. Po aresztowaniu osk. Mätza znaleziono w bibljotece broszury wydania wiedeńskiego „Świt", był tu między innemi życiorys Lenina, „Państwo proletarjatu" itp.

Świadek powiada, że Patraszewski nakłonił go do tego, aby o wszystkich spostrzeżeniach swoich zawiadomił policję. Usłuchał tej rady, a jedynie dlatego, aby spełnić „obowiązek obywatelski". W policji zażądano dowodów, więc umówił się z Patraszewskim, aby w sposób podstępny wydobyć bibułę komunistyczną. Część tej bibuły zaniósł świadek na policję, a gdy później zażądał od Patraszewskiego więcej dowodów, odparł mu tenże: „czekaj, ja także chcę coś zarobić". Oburzony tem świadek zapewnił Patraszewskiego, że spełnia tylko obowiązek.

Na temat roli świadka i jego intencji długa była dyskusja. Obrona bowiem zadawała mu szereg pytań, zdążających do wydobycia ujemnych stron owego „obowiązku obywatelskiego". Świadek stanowczo zaprzeczał, jakoby był konfidentem policji, a wykluczono go ze Związku skutkiem fałszywego przedstawienia sprawy przez Patraszewskiego.

Obrońca dr. **Kibitz** stawia wniosek, aby Patraszewskiego przesłuchać jeszcze raz w roli świadka dla skonfrontowania go z Winiarskim, oraz aby zwrócić się telegraficznie do konsulatu węgierskiego w Budapeszcie o stwierdzenie, że Krätter nie był tam komisarzem bolszewickim.

Osk. **Rodzeń** zastrzegając się, że nie zgadza się to z jego etyką, aby rozmawiać z Winiarskim, jednak zadaje mu pytanie, w jaki on sposób przeprowadził jego aresztowanie. Świadek odpowiada, że policja mogłaby dać wyjaśnienie. Potem osk. Rodzeń twierdzi, że Winiarski wraz z policjantem czekał na niego na ulicy i spowodował jego aresztowanie.

Prok. dr. **Gürtler** zapytuje osk. Rodzenia pod jakiem nazwiskiem znany on był w Rosji. Pod nazwiskiem Rodzenia — brzmiała odpowiedź. Na to prokurator przedkłada trybunałowi dokumenta, że władze sowieckie żądały wymiany Zygmunta Starkiewicza, a z Warszawy nadeszła depesza do sądu, aby wstrzymać wyrok nad „politycznym więźniem Starkiewiczem", którego wymiany domagały się władze sowieckie.

Obrońcy Rodzenia dr. **Akser** i dr. **Duracz** obszernie wyjaśniają brzmienie traktatu ryskiego o wymianie osób politycznie podejrzanych i twierdzą, że często żądano wymiany osób, bez ich starania się o to. Także Rodzeń o to się nie starał.

Trybunał postanawia odczytać wzmiankowaną depeszę, poczem prokurator wyjaśnia, że wówczas, gdy nadeszła depesza, Starkiewicz nie był znany, dopiero później sprawdzono, że Rodzeń używał nazwiska Starkiewicza, a ponieważ Rodzeń jest tu urodzony i jest poddanym polskim, przeto został postawiony przed sąd.

Po przesłuchaniu św. Marjana **Jaceńkowa**, elektromontera, rozprawę odroczono do popołudnia. Zeznał on między innemi, po aresztowaniu osk. Mätza, brat jego przyniósł do świadka klucze od bibljoteki Związku metalowców, której Mätz był bibljotekarzem. Razem z Lachmanem udali się tam, otworzyli biurko i szafę z książkami. Znaleziono tam dużo druków w języku polskim, ruskim i żydowskim. Flisak kazał to wszystko palić. Świadek domyśla się, że była to bibuła komunistyczna. Potwierdza dalej świadek niektóre szczegóły obciążające Rodzenia i Münzera. Rodzeń powiedział, że rewolucję zrobi z 30 ludźmi i że „znajdzie się żołnierz", mówił, że tylko przez dyktaturę proletarjatu poprawi się byt proletarjatu, a do tego celu prowadzi rewolucja.

POPOŁUDNIOWA ROZPRAWA.

Prok. dr. **Gürtler** oświadcza się odmownie co do wniosków obrony, zgłoszonych przed południem, a ze swej strony domaga się wezwania na świadków komisarzy policji pp. Wagnera i Kramera, referentów spraw politycznych.

Nastąpiła konfrontacja świadka Winiarskiego z przesłuchanym w sobotę świadkiem Patraszewskim co do szczegółów podanych wyżej w zeznaniach Winiarskiego odnośnie do osoby Patraszewskiego. Ten ostatni zaprzecza wszystkiemu, co twierdzi Winiarski, przyczem zarzucają sobie wzajemnie kłamstwo i obdarzają się epitetami konfidentów policyjnych

Ciężkie zarzuty przeciw oskarżonym, podobnie jak świadek Winiarski, zeznał następnie św. Tomasz **Flisak** mechanik, b. przewodniczący Związku metalowców. Obrońca dr. **Duracz**, a za nim cała obrona, sprzeciwili się zaprzysiężeniu tego świadka, twierdząc, że powodować się on może nienawiścią, a przytem może u niego w wysokim stopniu grać rolę zacietrzewienie polityczne. Trybunał, w myśl wywodów prokuratora, świadka zaprzysiągł. Flisak zeznawał cichym głosem, połykając wyrazy, tak, że ława dziennikarska z trudem tylko mogła dosłyszeć niektóre ustępy. Twierdził on, że Münzer wskazywał w swoich przemówieniach na ruch robotników w Rosji, Rodzeń atakował ustrój Państwa polskiego, przeciwstawiając urządzenia bolszewickie. Obaj przyznawali się oficjalnie na zgromadzeniu, że są komunistami, chwalili się, że jako konspiratorzy, wyszli z podziemia. Nawoływali do rewolucji. Przekonał się świadek, że Münzer zapisał się tylko jako terminator elektromonterski, a wcale w warsztacie nie pracował, dlatego został ze Związku usunięty. Rodzeń wcisnął się do Związku jako delegat robotników mącznych. Świadek zarzucił Rodzeniowi publicznie, że jest płatnym agitatorem komunistycznym, ale Rodzeń na to nie reagował. Stwierdza, że oskarżeni kolportowali bibułę komunistyczną. Osk. Feliksik porzucił w dniu 1. maja w lokalu Związku metal. odezwy komunistyczne. Osk. Sternalski przyznawał się wprost, że jest zwolennikiem Rodzenia i Münzera. Osk. Krätter nawoływał do wprowadzenia dyktatury proletarjatu w taki sam sposób, jak to było na Węgrzech, ujemnie wyrażał się o zbieraniu składek na plebiscyt górnośląski. Od czasu, jak Rodzeń i Münzer weszli do Związku metalowców poczęła tam krążyć bibuła komunistyczna. Stwierdza, że po aresztowaniu osk. Mätza i po oddaniu przez niego kluczy do szaf bibljotecznych znaleziono w szafach kilkadziesiąt broszur i odezw komunistycznych, które kazał spalić, aby Związek nie był narażony na nieprzyjemności. Działalność oskarżonych uważał za nawałę bolszewicką i dlatego nie tylko Winiarskiego, ale i innych wzywał, aby uczęszczali d

Związku i starali się tę nawałę usunąć. Świadek słyszał, że istniały tajne kółka komunistyczne. Osk. Münzer namawiał go, aby wystąpił z P. P. S., a przystąpił do jego partji. Świadek domyślał się, że to partja komunistyczna i odmówił zaproszeniu. Münzer miał wygłaszać referaty naukowe, a wygłaszał przemówienia agitacyjne i szkodliwie działał. Gdy władze dowiedziały się o agitacji komunistycznej w Związku i zwróciły się do świadka o wyjaśnienie, wówczas poinformował władzę co się dzieje, oświadczając, że za dalsze wypadki nie bierze na siebie, jako przewodniczący, żadnej odpowiedzialności.

Na zapytanie, czy posyłał Winiarskiego do policji, aby zrobił doniesienie, bo jemu, jako przewodniczącemu, nie wypada tego zrobić, odpowiada świadek: „nie przypominam sobie".

Przy końcu obrońcy i oskarżeni zasypywali świadka pytaniami, mającemi przynieść oskarżonym korzystne odpowiedzi. Świadek stale odpowiadał: „nie przypominam sobie", a w pewnym momencie, gdy go pytał Münzer, odpowiada mu z widocznem podrażnieniem: „wszedłeś pan niepotrzebnie do Związku i narobiłeś ferment".

Św. Michał Węglowski, urzędnik prywatny, sekretarz Związku metalowców, stwierdza, że wprawdzie nie często słyszał przemówienia Rodzenia i Münzera, ale ani razu nie odniósł wrażenia, jakoby one były podburzające. W Związku nie było, zdaniem jego, ani prawicy ani lewicy, lecz byli zadowoleni i niezadowoleni. Był świadek obecny przy paleniu broszur, po aresztowaniu Mätza podniósł kilka broszur i oglądał je. Stwierdza, że były to broszury legalne. Nie zauważył nigdy, aby po przemówieniach Rodzenia lub Mätza słuchacze byli wzburzeni i podnieceni do jakichś radykalnych czynów. Stwierdza, że przewodniczący Związku, Flisak, zmuszony był usunąć się sam ze Związku, przeczuwając, co go może spotkać za jego stanowisko niegodne robotnika, jakie zajął w kwestji aresztowania oskarżonych, tak samo postąpił Winiarski, którego nazywa świadek prowokatorem.

Dziś nastąpi przesłuchanie dalszych świadków, wyrok spodziewany jest we środę wieczorem.

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 6 marca.

PRZEDWOJENNE DŁUGI PRZEMYSŁU POLSKIEGO.

„L'Information" donosi o petycji eksporterów z Bradford, wniesionej do parlamentu angielskiego. Jak wiadomo wielcy przemysłowcy łódzcy posiadają znaczne długi względem Anglji, pochodzące jeszcze z czasów przedwojennych. Wobec jednak różnicy kursu walut długi te przedstawiają olbrzymią kwotę i przemysłowcy polscy nie są w stanie jej uiścić. W pertraktacje w tej sprawie wdał się i rząd polski i obecnie eksporterzy pragną otrzymać — za pośrednictwem parlamentu — gwarancję zapłaty od rządu warszawskiego we formie specjalnego cła, nałożonego na wszelkie towary tekstylne wwożone do Polski.

Cło to istniałoby tak długo, póki by sumy otrzymane z jego poboru nie pokryły wszystkich wierzytelności zagranicznych.

Propozycja ta została zakomunikowana i przychylnie przyjęta przez zainteresowane grupy francuskie.

W każdym razie byłby to pierwszy krok do uregulowania zagranicznych długów kupieckich, zaciągniętych przed wojną. Q.

NOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE.

Z Krakowa donoszą:

Odbyło się tu poświęcenie dwóch placówek wielkiego przemysłu, rozwijających od niedawna w Krakowie żywą działalność przemysłową. Są to zakłady przemysłowe i wydawnicze „Ryngraf" S. A. i fabryka świec „Gloria", Sp. z ogr. odp.

Oba te przedsiębiorstwa pracują już obecnie poza zakreślone im ramy i osiągnęły już w pierwszych miesiącach istnienia także pod względem finansowym poważne pozytywne rezultaty.

Uroczystość poświęcenia dała możność zapoznać się z krakowskimi zakładami przemysłowymi „Ryngrafu" (prócz nich istnieją dwa duże oddziały we Lwowie i Częstochowie), wśród których na pierwszy plan wysuwają się pierwszorzędnie urządzone zakłady graficzne, posiadające własną w Krakowie największą introligatornię mechaniczną, a wykonujące szereg reprodukcji według najnowszych zasad fotografiki.

Obok reprodukcji graficznej widzimy w „Ryngrafie" osobny dział poświęcony reprodukcji plastycznej, który łączy się z zamieszczoną w tym samym (trzecim z rzędu) budynku z wytwórnią szat i przyborów kościelnych i liturgicznych.

„Gloria", założona w drugiej połowie roku ubiegłego przez grupę osób przy współudziale S. A. „Ryngraf", przedstawia się po kilku miesiącach robót inwestycyjnych imponująco. Od szeregu tygodni spotyka się już w handlu pierwszorzędne jej wyroby (na razie wszelkiego rodzaju świece). Urządzenia fabryczne zakładów są dostosowane do najnowszych wymogów hygjenicznych.

Niewątpliwie ramy zakreślone „Glorii" organizacja jej jako Spółki z ogr. odp. nie wystarcza do realizacji szerokich i zdrowych planów i podobno już wkrótce zamieni się ona na Spółkę akc., która będzie w możności sfinansować tę poważną i jak dotąd ogromnie ruchliwą placówkę narodowego przemysłu. (8376)

+ (n) **Wolny handel a produkcja zboża.** Świeżo ukazała się praca Edwarda Sturm de Sztrom: „Samowystarczalność Polski pod względem zbożowym". Warszawa, 1922 r. str. 55, nakładem Tow. Wyd. Ignis, w której na podstawie szczegółowej analizy bilansów zbożowych ziem polskich przed wojną światową, autor stwierdza, że osiągnięcie produkcji przedwojennej umożliwiłoby Polsce wywóz większej ilości ziemiopłodów za granicę. Rozpatrując dalej obecną produkcję rolną w związku z ogólnem obniżeniem się produkcji ziemiopłodów, w Polsce, autor omawia zagadnienie samowystarczalności w chwili obecnej. Książkę uzupełnia analiza cen zbożowych w Polsce za lata 192.—1921, dając wymowny dowód uzdrowienia stosunków pod wpływem urzędowego wprowadzenia wolnego handlu.

+ **Nowa dzielnica przemysłowa w Gdańsku.** (q) Jak donosi „Gazeta Gdańska" senat tamtejszy wydzierżawia przemysłowcom budynki, będące pozostałością po zlikwidowanej fabryce broni. Szereg firm niemieckich zdołało już usadowić się na nowych pozycjach, inne pertraktują o dzierżawę. Charakterystycznym jest fakt, że prócz 2 firm gdańskich, wszystkie inne są firmami Rzeszy niemieckiej, które zamierzają założyć w Gdańsku swoje filje. Widać z tego — zauważa „Gazeta Gdańska" — że przemysł niemiecki z Rzeszy drogą pośrednią przez Gdańsk chce się dostać do Polski.

+ **Banknoty w Szwecji.** (v) Wedle informacji duńskiej „Politiken", Narodowy Bank szwedzki zamierza od 15. maja znieść wstrzymanie wymiany banknotów na złoto. Obecna bowiem sytuacja w Szwecji pozwala na powrócenie bez obawy do normalnych stosunków i w najbliższym czasie odnośny projekt zostanie przedłożony parlamentowi.

+ **Deficyt rosyjskich kolei żelaznych** wynosił 1. marca br. 15.300 miljardów rubli sow. (PAT.)

—o—

+ **Lwowska giełda zbożowa z d. 6. marca.** Sytuacja nie zmieniona. Silne zapotrzebowanie, podaż bardzo słaba z powodu trudności dowozu. Ceny zboża twardego znacznie wyższe. Tranzakcje na giełdzie wyjątkowo nie rejestrowano. Tendencja silnie zwyżkowa, usposobienie ożywione. Następne zebranie 8. bm. o g. 5 popoł.

Pszenica krajowa 74/75: 15.000—15.500; żyto małop. 69/70: 10.000—10.500; jęczmień ml. pastewny: 8.800—9.200; owies małopolski: 8.800—9.200; kukurudza kraj.: 10.500—11.000; ziemniaki gorzelniane: 2.650—2.750; fasola kolorowa: 12.000—12.500; groch polny: 11.500—12.500; bobik: 8.500—9.000; wyka: 7.500—9.200; mieszanka pastewna: 6.500—7.500; hreczka: 10.000—10.500; mąka żytnia 70%: 15.000—15.500; mąka żytnia 60%: 16.000—16.500; mąka pszenna 60%: 24.000—25.000; mąka pszenna 50%: 26.000—27.000: mąka pszenna 40%: 27.500—29.000; otręb pszenny: 6.800—7.200: otręb żytni: 6.500—6.800; makuchy lniane i konopne: 10.000—10.500, koniczyna czerw. krajowa: 90.000—95.000; słoma prasowana: 2.400—2.600; kasza hreczana: 20.000—21.000. (AW.).

+ **Warszawska sytuacja giełdowa.** Warszawa. (Tel. wł). (G) Kursy dnia dla walut zmieniły się znacznie, wykazując na ogół tendencję zwyżkową. Dla akcji na początku zebrania tendencja mocniejsza, a następnie osłabła. Dla papierów publicznych usposobienie zmianie nie uległo.

Kursa giełdy lwowskiej.

Z = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. bank.	6 marca	B) Akc. przem.	6 marca
Akc. Związk.	700	Galicja	150600
Dyskont Lw.	1025	Gafota	T 2275
Handl Pozn.	3600	Górka	900
Hipot. akc.	T 875	Oikos	T 6400
Hipot. zemel.	420	Parowozy	T 1575
Małopolski	750	Patria	4700
Powszechny	375	Pezet	T 1050
Przemysłowy	650	Pocisk	900
Ziemsk. kred.	600	Pol. Głob	950
		Pol. Nafta	T 250
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H.	T 750
		Rakszawa	3600
Brow. Lwow.	22000	Siersza el.	1200
Chodorów	T 3800	Gór. Siersza	8000
Karpalit	1975	Tepege	6500
Cukrów	T 4625	Zieleniewski	T 6800
Perfland z.S.	—	Żegluga pol.	450

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 57	Lwów — dnia 6 marca 1922 Gotówka	Lwów — dnia 6 marca 1922 Dewizy	Warszawa dnia 6. marca (Dewizy)	Zurych dnia 2 III. (Dewizy)	Berlin dnia 4 III. (Dewizy)	Wiedeń dnia 2 III. (Dewizy)
100 Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	0.13—0.13	0.00	166.60
1 funt ang.	18500—19500	19000—20000	19100—19300	22.63	1116.15	29.190
100 frs franc.	38000—40000	39000—41000	39800—40000	46.75	2298.30	60.780
100 fr szwaj.	80000—90000	8.000—90000	8.200—85250	100·—	4970.00	129.470
100 frc belg.	36000—38000	38000—40000	37700—38000	44.40	2171.20	57.490
100 K czesk.	6900—7100	6900—7200	7000—7100	8.65	408.95	11.197
100 K węg.	540—640	575—675	—·—	—.73	36.34	9.6750
100 K austr.	60—66	60—66	61·50—62·00	—.08	4.62	100·—
100 M niem.	1725—1800	1750—1800	1740—1750	2.19	100.—	2.7[illegible]
1 Dolar am.	4000—4150	4350—4450	4230—4250	5.11	252.26	6.6[illegible]
100 Lir wł.	20000—22000	20000—22000	6300—6337	27.35	1328.25	35.[illegible]
100 Lei rum.	2950—3150	3000—3300	—·—	—.00	154.00	6.0[illegible]
100 guld. hol.	125000—135000	127500—137500	—·—	195.25	9559.55	253.9[illegible]
100 K. norw.	P 45000—50000	P 46000—51000	—·—	88.50	4945.00	115.[illegible]
100 K. duńs.	P 62500—67500	P 65000—70000	—·—	107.75	5316.35	137.47[illegible]
100 K. szw.	P 70000—72500	P 70000—75000	—·—	136.00	6666.70	162.92[illegible]

UWAGA: „P" oznacza kursa poprzednie, ostatnio notowane.

Z OPERETKI.

STEFANA „MILIARDERZY“
z p. Rapacką w roli Gladys Harrison.

Podwójna obsada (dublowanie) głównych partji, prócz współzawodnictwa u poszczególnych artystów, wywołuje też zainteresowanie u publiczności, a szczególnie bywalców teatralnych, którzy pragną widzieć, jak każdy wywiąże się ze swego zadania; ponadto takie dublowanie partji, praktykowane zresztą po wszystkich większych scenach, ratuje często kierownictwo teatru z przykrych sytuacji, gdy kapryśna primadonna lub tenor dla rozmaitych błahostek grozi zerwaniem kontraktu lub udaremnieniem przedstawienia pod pozorem „nagłej“ niedyspozycji.

Nie pragnąc wchodzić w dalsze szczegóły takiego dublowania, stwierdzamy tylko sukces p. **Haliny Rapackiej** także i w tej nowej partji. Odpowiadający zadaniu w operetce, sympatyczny głos sopranowy, który w górnym rejestrze może się jeszcze rozwinąć i nabrać metalicznego dźwięku, posiada w średnicy należytą siłę i szlachetne zabarwienie, a przy widocznej muzykalności i wyraźnej dykcji daje całość wysoce zajmującą. Strona aktorska była starannie opracowana; mimika odpowiednia, dystyngowane ruchy i wspaniałe, gustowne kostjumy trafnie uzupełniały tę postać sceniczną, która spotkała się z zasłużonem uznaniem nader licznie zgromadzonej publiczności.

Grd.

KRONIKA SPORTOWA.

Slavia—Cracovia w Pradze 5 bm.: 5:0 (2:0) na korzyść Slavii. Zawodom przyglądało się z górą 8.000 ludzi.

OGŁOSZENIA.

Nauka i wychowanie.

Na „ZIELONY KARNAWAŁ". Kursa tańców modnych (Boston, Onestep, Foxtrot, Shimmy, Tango) tańców zwykłych. Kursa dla dzieci rozpoczyna: „**Ecole de Danse**", Stefana Niemczynowskiego. Wpisy: plac Akademicki 3, godzina 5—7. Na żądanie **specjalne godziny.** 8316

Wiosenno-letni kurs modniarstwa w szkole prof. Waltosiowej rozpoczyna się 10. marca. Przyjmuje się roboty z zakresu modniarstwa, Lwów, Łozińskiego 4. 8326

Technik III. roku, zdolny instruktor udzieli korepetycję, najchętniej chemię. Zgłoszenia do administracji pod »Chemik«. 8344

Kurs tańców rozpoczynam, do świąt wyuczę najdokładniej. Nowicki, Pańska 16 8345

Szkoła rysunku dla dzieci i młodzieży, Żygmuntowskie-Pogonowskiej, przyjmuje wpisy, ul. Dąbrowskiego 12, 3—5. 8346

Posady i praca.

Zarządca dóbr w średnim wieku poszukuje posady. Adres: Stryj, Trybunalska 34 Niemczykowie.

Zmuszona trudnemi warunkami bytu, inteligentna wdowa, lat 45, szuka posady zarządczyni o mniejszym zakresie gospodarstwa we dworze lub plebanji. Piśmienne zgłoszenia do administracji pod »Praca 45«. 8350

Biegła stenotypistka polsko-niemiecka z praktyką buchalteryjną, poszukuje zajęcia popołudniowego, pod »Rutynowana«, do administracji. 8351

Kierownik eksploatacji lasów, Polak 36 lat, samotny, specjalista wyrobu klepek niemieckich, eksport i sortowanie materjałów za granicę, obznajomiony z manipulacją tartaczną zmieni posadę. Zgłoszenia do administracji dla »Kierownika«. 8359

Rzęsna Polska potrzebuje dobry stelmach. Wiadomość bliższa u kowala w miejscu. 8355

Ślusarz maszynowy, monter oraz szofer pługów motorowych, poszukuje posady. Adres: »K. G.«, Kosów. 8363

Różne.

Artur Smulny, stroiciel fortepianów, Chmielowskiego 5, przyjmuje strojenia i reperacje. 8349

Zgubiono kartę zwolnienia, dyplom na odznak Orlęta, dyplom na odznak 2 brygady legjon. i dyplom na odznakę »Ilustrowką« na nazwisko Kwiatkowski Tomasz, inwalida, unieważnia się. 8352

Wynajmuję miesięcznie fortepian do ćwiczenia na godziny. Dwernickiego 11 II. piętro, drzwi nr. 7. 8362

Kupno i sprzedaż.

Transmisje, koła pasowe, kamienie młyńskie, pasy, gurty po cenach konkurencyjnych poleca »PILOT«, Lwów, Batorego 4. 8183

Fortepian, pianino, fisharmonium kupię i prowincji. Hanak, Pańska 21 8358

BACZNOŚĆ ZIEMIANIE! Kto zamierza sprzedać swą realność, majątek i osiedlić się gdzieindziej. Mam na sprzedaż na Pomorzu, Poznańskiem, Górnym Śląsku, w Małopolsce, Kongresówce różne gospodarstwa rolne kompletne od 3 miljonów mkp., tartaki, młyny, fabryki, restauracje, sklepy, kamienice itp. po bardzo niskich cenach Przyjmuję do sprzedaży i zamiany różne mająt ki ziemskie dos arc am i żadnik w, dla tego proszę się zwrócić z całem zaufaniem do rządowo upoważ. biura kupna i sprzedaży **HENRYKA BUCHELTA, w Jaśle, przy ul. Mickiewicza**, Małopolska. Na odpowiedź proszę załączyć znaczek pocztowy na 20 mkp. 8338

M. Steinhaus, Lwów, Krasickich 18 a, poleca ze składu kamieni młyńskie, francuskie sztuczne i naturalne. 601

Okazja. 3 metry sukna koloru brązowego do sprzedania. Wiadomość w administracji Kurjera lw. 8345

MAJĄTKI

realności, fabryk., sklepy, restauracje, kawiarnie, kabarety i t. p. w wielkim wyborze w różnych punktach Rzeczypospolite, kupisz względnie sprzedasz za pośrednictwem rząd. upoważn. Domu handlowo-komisowego

„Verda-Stelo"

(A. Marczewski i S-ka)

w Samborze.

Liczne bowiem i codziennie świeże zlecenia wykonu emy natychmiast dzięki bardzo licznym agencjom w całym kraju. W miejscowościach pozbawionych dotąd miejscowości ach przyjmujemy nadal agentów i wypłacamy w adowe na bardzo korzystnych warunkach. 573

Majstarsza w Polsce Fabryka wyrobów koszykarskich **A. Koniewioza** Lwów, Batorego 14. — poleca **wózki, kołyski i łóżka** dla dzieci, kosze, walizki, meble salonowe i ogrodowe **w olbrzymim wyborze taniej jak wszędzie.**

Ważne dla Kółek wiejskich i sklepów!

MARMOLADA

czysto-owocowa 8346 na białym cukrze, gęsta

10 kg. netto mk. 3500.

Piotr Pluta, Zator

Kowal w Rzęsnie Polskiej ma nowy nóż masarski do sprzedania i wózek resorowy parokonny. 8354

MAJĄTKI

na sprzedaż:

Cegielnia, położona przy powiatowem mieście z 32 morgowem niewyczerpanem pokładem gliny lokomobilą na 30 koni za 9 600.000 mk. na sprzedaż.

Młyn wodny i p rowy z motorem na 40 koni, urządzony na 100 ctr. dziennie, do tego należy 30 morg ziemi, dom o 8 pokojach, 2 morgi parku i inwentarz za 25 miljonów mk. do nabycia.

Majątek obszaru 500 morgów, przeważnie pszennej ziemi, włącznie 40 morgów łąki, z murowanemi budynkami i kompletnym żywym i martwym inwentarzem za 50 milj. mk. na sprzedaż.

Gospodarstwo z hotelem, położone w mieście, 60 morg. pszennej ziemi, murowane budynki, 2 konie, 13 sztuk bydła i wszelkie narzędzia rolnicze za 20 miljonów mk. na sprzedaż.

Gospodarstwo z restauracją i salą w mieście, 100 morg. średniej ziemi z inwentarzem za 20 miljonów mk. na sprzedaż.

Gospodarstwo 113 morg. dobrej ziemi, włącznie 8 morg. łąki i 20 morg. lasu, budynki murowane, 2 konie, 2 woły, 13 sztuk bydła i kompletny martwy inwentarz za 14 miljonów mk. na sprzedaż.

Piekarnia, murowane budynki, 40 morgów ziemi, 3 konie, 4 sztuki bydła i wszelkie maszyny za 12 miljonów mk. do nabycia.

Ślusarnia z 2 kamienicami i narzędziami ślusarskiemi za 2 i pół miljona mk. do nabycia.

Ślusarnia z pięknym domem i ślusarskiemi maszynami za 5 miljonów mk. na sprzedaż.

Hotel z 2 salami i urządzeniem hotelowym i restauracyjnem za 15 miljonów mk. na sprzedaż.

2 restauracje w małem mieście z urządzeniem restauracyjnem każda po 2 miljonów mk. do nabycia.

Gościniec jedyny w kościelnej wsi z 22 morg. ziemi, murowanem zabudowaniem i pełnem żywym i martwym inwentarzem za 6 miljonów mk. do sprzedania.

Restauracja z dużą kamienicą w które znajduje się 2 składy garderoby i kapeluszy za 15 miljonów mk. na sprzedaż.

Skład żelaza z dużą kamienicą remizą i towarem za 20 miljonów mk. na sprzedaż.

Oprócz tego mam w tesanie: 15 kamienic po 1 i pół milj mk., 40 kamienic od 3—6 miljon. mk. i duży wybór w restauracjach z kawiarniami od 5 do 10 miljonów mk. oraz kilka kamienic z sklepami nadające się dla kupców w cenie około 5 miljonów marek.

F. ŁAKOMY, Leszno (Poznań) Plac dr. Metziga 20. Tel. 310 8320

KOCIOŁ PAROWY (do zamurowania) 38 mtr. kw. pow. ogrzewalnej 6½ atm. z dwoma rurami płomiennemi z kompletną armaturą, fabry at Sei ert Halle zdolny do natychmiastowego ruchu, dostawi natychmiast za 1,400.000 mkp. „Pomorskie Biuro Komisowo-Handlowe" Szeroka 37, Toruń Telefon 144. 8333

Mieszkania

Technik, żonaty, poszukuje pokoju z wspólną kuchnią lub też samą kuchnię, bez albo z odstępnem umeblowaniem. Zgłoszenia »Lesa«, Technika. 8358

Dom z drogerją i kolonialką jedyny w Czempiniu blisko Poznania miasto o 3000 mieszkańcach, wolne mieszkanie z towarem drogeryjnym, przy twórcu, na głównej najpółożonej powodu stosunków rodzinnych za cenę przystępną sprzedam. Łask. oferty pod nr. 10.3 6 do biura ogłoszeń „Par" Poznań, ul. Fr. Ratajczaka 8 8337

MAGAZYN MÓD

WANDY KARPIŃSKIEJ

poleca oryginalne modele paryskie oraz wykonuje wszelkie roboty w zakres modniarstwa wchodzące. — **Lwów, pl. Kapitulny 8.** 8348

Dostarczamy

zupełnie kompletnych, gotowych do puszczenia w ruch

Zakładów Przemysłowych

wszelkiej branży z pełną gwarancją.

GEFIA

Towarzystwo akcyjne dla zakładów przemysłowych

Wiedeń I., Rynek 12. Listopada 10.

(Ring des 12. November 10). 7389

OD 60 LAT ZA NAJLEPSZĄ UZNANA

ORYGINALNA SZWAJCARSKA GAZA MŁYNARSKA

MARKA REIFF-FRANCK

BUYL GAAS

Prawdziwa tylko z tą marką

DOUBLE ANCHOR

GENERALNE ZASTĘPSTWO NA CAŁĄ POLSKĘ

MIĘDZYNARODOWE PRZEMYSŁOWE LWÓW UL. PODLEWSKIEGO L. 4 **IHIG** HANDLOWE I TOWARZYSTWO TELEFON Nr. 213

S-KA Z OGRAN. ODP.

Dyrekcja Gwarectwa Węglowego Brzeszcze

sprzedaje:

Lokomotywę normalnotorową

firmy „Maschinenfabrik der priv. öster.-ung. St. E. G. in Wien", wymagającą naprawy.

Rok budowy 1904
2/2 zł. o sile około 200 KP.
Średnica cylindra 310 m/m.
Skok 400 m/m
Średnica koła prowadzącego 860 m/m
Ciśnienie pary 14 atm.
Powierzchnia ogrzew. 61 m²
Powierzchnia rusztów 1 m²
Waga w stanie próżnym około 19 t.
Waga w stanie roboczym ok. 24 t
Pojemność rezerw. dla wody 3 m³
Pojemność komory dla węgla 1,16 m³
Długość lokomotywy 6.400 m/m
Szerokość lokomot. 2.660 m/m
Wysokość lokomotywy 3.979 m/m
Komora paleniskowa — miedziana.

8336

Lokomotywa stacjonuje na kopalni Brzeszcze, gdzie ją można oglądać.

Oferty w markach polskich loco kopalnia w zapieczętowanych kopertach z napisem „Oferta na kupno lokomotywy" należy składać w Dyrekcji kopalni Brzeszcze przez Oświęcim do dnia 31. marca 1922 r.

BACZNOŚĆ! BACZNOŚĆ!

Komu potrzebne jest na nadchodzącą wiosnę eleganckie, efektowne i wykwintne

UBRANIE

w pełnym znaczeniu tego słowa niech napisze natychmiast do nas póki jeszcze czas i my wyślemy pocztą za zaliczeniem: 8338

1) 3 metry materjału »Angielski« na ubranie męskie za 7800 mk. »Angielski« jest to materjał w wyższym gatunku, o pełnej, z rokosa, bardzo trwały, efektowny, w drobniutkie kratki z wyrobu jedwabno-miękkim, niezbędny dla każdego z Panów, który pragnie się zaopatrzeć w eleganckie ubranie. Kolor: czarne, owy, zielony, brązowy szary, popielaty, wiśniowy (angielski) i kaw. werko.
2) Tenże materjał w lepszym gatunku we wszystkich kolorach, jak również w czarnym i maryngo za 3 metry 8800 mk.
3) **KUPON NA SPODNIE.** Elegancki kupon na spodnie w dobrym gatunku 3000 mk. w wyższym gatunku 3500 mk.

BEZ WSZELKIEGO RYZYKA! Kupujący niczem nie ryzykuje, gdyż jeśli towar się nie podoba, takowy przyjmuję z powrotem i zwracam pieniądze. Opakowanie i koszta pocztowe na rachunek kupującego Przy zamówieniu 3 odcinków opakowanie i koszta pocztowe na nasz rachunek

Adres: Skład sukna, I. Bernsztejn - Białystok, Kościuszki 3.

Z Drukarni Polskiej pod zarządem Józefa Raczyńskiego we Lwowie, ul. Chorążczyzny 31. Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Stroiński.